

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-toj w po-
łudnie i o godzinie 6-tej
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-
si w Krakowie: miesię-
cznie 2 kor., kwartalnie
kor. 6, za jednorazowe
zanoszenie do domu do-
płaca się 40 hal., za dwu-
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-
talnie kor. 8. W państwie

Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 20 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal. | nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej — Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beanpre.

Osobna prenumerata na
wydanie wiecz. wycości
miesięcznie w miejscu
z odnośzeniem do domu
koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-
czorny 4 hal. Liśty pie-
niężne przekazy naprenu-
meratę i inseraty, franco
do Administracji „Głosu
Narodu“. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
genji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji w państwie
niemieckiem. R. kłamacje

ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, ród ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7
Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaż
Hausmanna w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, K. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Treviso, F. Jones & Cie.

Nr. 312

Kraków, sobota 11 lipca 1908 r.

Rok XVI.

Dlaczego jedziemy do Pragi?

Pojutrze rozpoczyna się konferencja de-
legatów słowiańskich w Pradze. Głównym jej
celem, ma być jak wiadomo, omówienie pro-
jektowanego zjazdu wszechsłowiańskiego w
Moskwie. To też dla nas, Polaków, narada sło-
wiańska w Pradze ma specjalne znaczenie: na
niej dopiero okaże się, czy i pod jakimi wa-
runkami Polacy mogą wziąć udział w proje-
ktowanym zjeździe wszechsłowiańskim. Bo
właśnie co do nas ta konferencja ma zdecy-
dować, czy ów zjazd będzie istotnie zjazdem
słowiańskim, czy otrzymamy gwarancję, że od-
będzie się on pod hasłem „wolności i równo-
ści wszystkich ludów słowiańskich“, że będzie
protestem przeciw tępieniu kultury słowiańskiej
zarówno przez pruskich hakatystów, jak i ich
rosyjsko-biurokratycznych sojuszników.

Zresztą sami organizatorzy zjazdu rozumie-
ją dobrze, jak to dowiodły narady w Petersbur-
gu i w Warszawie, że problem zjazdu sprowa-
dza się do sprawy stosunków rosyjsko-polskich,
a nacjonalistyczna, wroga nam prasa rosyjska
nieuchylienie się Polaków od solidarności sło-
wiańskiej, uznała za... kapitulację wobec Rosji
i zrezygnowanie z dotychczasowych postula-
tów narodowych.

To też dziś, w przededniu rozstrzygającej
narady, która ma zdecydować o naszym u-
dziale w zjeździe wszechsłowiańskim, musimy
wyraźnie określić, dlaczego nie uchyliliśmy się
od tej konferencji, dlaczego polscy delegaci
pojechali do Pragi i czego możemy oczeki-
wać od samego zjazdu, który zdaniem jego or-
ganizatorów, ma rozpocząć nową erę w sto-
sunkach słowiańskich.

Przedewszystkiem więc musimy zaznaczyć,
że Polacy nie mogą się ludzić, aby nawet naj-
pomysłniejszy wynik zjazdu przyniósł im jak-
ieś realne, doraźne korzyści. Największy od-
łam narodu polskiego znosi ucisk rządu ro-
syjskiego, który, gdyby nawet większość spo-
łeczeństwa rosyjskiego przez usta bezsilnej Dumy
zaprotestowała przeciwko krzywdzie Polaków
— nie zejdzie z wytkniętej drogi i nie zanie-
cha dotychczasowej polityki gwałtów i rusyfi-
kacji. Co do tego nie powinniśmy się ludzić.
Gdyby nie tylko zjazd słowiański, ale nawet ca-
ła Duma stanęła po naszej stronie — w Król.
Polskiem będą rządzić Skąłony — dopóki o-
becny rząd rosyjski może polegać na sile
swych armat i karabinów.

Niemniej jednakże nie cheemy tu lekce-
ważyć nastroju społeczeństwa rosyjskiego,
które, acz odsunięte obecnie od wszelkiego
wpływu na bieg polityki państwowej, musi
prędzej, czy później, dojsć i w tych sprawach
do głosu. Lecz cóż widzimy obecnie w łonie
samego narodu rosyjskiego? Rozbijały nacio-
nalizm, który w swych zapędach imperialisty-
czno-rusyfikacyjnych posuwa się bardzo daleko.
Nie mówiąc o rosyjskich prawicowych partjach
idących ręką w rękę z pruskim hakatyzmem,
większość obecnej Dumy nie traktuje Polaków
przychylniej, niż działacze rządowej polityki.
Czy możemy się ludzić, aby zjazd słowiański
dokonał jakiejś korzystnej dla nas zmiany przy-

najmniej w łonie tej wrogiej dla nas opinii
rosyjskiej? Byłby to także zbyt optywizm. Na-
strój społeczeństwa rosyjskiego nazajutrz po
„uroczystościach słowiańskich“, ostatnie wy-
padki w Dumie, a w końcu skład delegacji ro-
syjskiej na konferencję praską, nie pozostawia
ją pod tym względem wielkich złudzeń.

Najliczniejsze stronnictwo w Rosji, z swym
przywódcą Guczkowem na czele, podczas „ty-
godnia słowiańskiego“ w Petersburgu zach-
owywało się z wymowną rezerwą, i obecnie na
zjazd w Pradze nie wydelegowało ani jednego
z swych wybitniejszych członków. W ten spo-
sób, większość parlamentarna w Rosji, domi-
nujące obecnie tam stronnictwo, ma zupełnie
wolną rękę i nie będzie się krępować w swym
stosunku do Polaków ani konferencją praską,
ani samym zjazdem wszechsłowiańskim.

Ten fakt także powinniśmy sobie uprzytom-
nić, aby nie narażać się na daremny zawód,
ładząc się nadzieją jakiegoś zwrotu w dominu-
jącej opinii rosyjskiej.

Pomimo to jednak nie usunęliśmy się od
akcji słowiańskiej i konferencji w Pradze, bo z
jednej strony nie mamy prawa lekceważyć tych
nielicznych sfer rosyjskich, które ani z polity-
ką rządową, ani z polakożerczym nacjonalizmem
nie mają nic wspólnego, a z drugiej — i to wzgląd
najważniejszy — sądzymy, że właśnie zjazd na
prawdę słowiański jest w pierwszej linii powo-
łany do zaprotestowania przeciw antysłowiań-
skiej polityce rządu rosyjskiego i antysłowiań-
skim dążeniom rosyjskich nacjonalistów!

Nie ludzimy się, aby obecna akcja słowiań-
ska przyniosła nam jakieś realne „ulgi“ w za-
borze rosyjskim i nie ludzimy się, aby dokona-
ła jakiegoś zwrotu w panującej opinii rosyj-
skiej, ale uważamy za konieczny warunek,
aby ci, co grupują się pod sztandarem „neo-
pansławizmu“, pod sztandarem „braterstwa i
równości“ wszystkich ludów słowiańskich nie
sprzeniewierzali się tej zasadzie na naszą krzy-
wdę, aby mieli odwagę powiedzieć jasno i wy-
raźnie, że właśnie ideę słowiańską gwałcą ci,
co chcą uchodzić za jej rzeczników, t. j. rząd
rosyjski i rosyjscy sojusznicy hakatystów!

To też musimy otrzymać gwarancję,
że pod projektowanym zjazdem słowiań-
skim nie będzie się ukrywać zjazd panro-
syjski, że nie będzie on milczącą choćby tylko
aprobatą antysłowiańskiej gospodarki obecnego
rządu rosyjskiego w polskich prowincjach...

Delegaci galicyjscy, którzy jadą do Pragi,
będą raczej widzami tej konferencji niż jej
czynnymi uczestnikami. Kierownictwo musi
spoczywać w rękach naszych rodaków z zabo-
ru rosyjskiego, a wszyscy razem będą pilnie
baczyc, aby konferencja nie przerodziła się w
demonstrację niemiłą państwu, pod którego o-
pieką się odbywa, — aby zwłaszcza nie pro-
bowano tam poruszyć kwestji bałkańskiej w
duchu panrosyjskiej polityki.

Zresztą konferencja nie powzięła żadnych
uchwał, bo delegaci nie mają do tego żadne-
go pełnomocnictwa. Pierwsze obrady mogą
wyjaśnić niektóre ciemniejsze strony wzajem-
nych słowiańskich stosunków, i te wyjaśnienia
znajdą następnie swój wyraz w prasie słowiań-
skiej, — ale delegaci nie przyjmą żadnych ści-

łych zobowiązań, bo by ich potem nie mogli
spełnić.

W każdym jednak razie, oczekujemy od
konferencji pewnych moralnych wyników, które
w bliższej czy dalszej przyszłości nie pozos-
tają bez wpływu na rozwój kwestji słowiań-
skiej.

Przed wakacjami parlamentu

Wiedeń 10 lipca.

Ktoby oceniał pracę obecnego parlamentu
według ilości dyet wypłacanych posłom za tru-
dy reprezentacyjne, uznaćby musiał austryacką
ludową Izbę posłów za najpracowitszą i naj-
sumienniejszą na świecie. Albowiem dyety po-
bierają szanowni deputowani nieprzestannie od
dnia otwarcia obecnej kadencji. Zdaje się da-
lej, że pobierać je będą bez przerwy aż do
rozwiązania Izby a więc w najlepszym razie
jeszcze prawie pięć lat... Każdy poseł będzie
więc kosztował skarb państwa przeszło 40 ty-
sięcy koron, a cała Izba „ludowa“ zabierze z
kieszeni ludu przeszło 22 miliony koron. Bę-
dzieto najdroższe ustawodawcze ciało na świecie.

Można jednak wytłumaczyć, jeżeli już nie
usprawiedliwić pobieranie dyet poselskich przez
czas wakacji. Można ów milion koron, jaki
posłowie za czas swej bezczynności od 20 bm.
do 3 listopada otrzymają, uznać za zasiłek
dla nich na wyjazd dla odświeżenia zmęczo-
nych umysłów i „zrujnowanego“ zdrowia. Wszak
i kąpiele w Karlsbadzie, Badenie, Marienba-
dzie, Krynicy itd. mogą być ważnym czynni-
kiem w twórczości ludowego parlamentu. Wy-
poczęty umysł poselski nabędzie elastyczno-
ści i rzutkości w koncypowaniu projektów u-
szczęśliwienia ludu... Nie wiele brakuje w lo-
gicznym rozumowaniu, a możnaby przyjsć do
wniosku, że państwo powinno we własnym in-
teresie dostarczać swym ustawodawcom wszel-
kich wygod i przyjemności. Wszak wzory już
gotowe: prytańów ateńskich żywiło państwo
publicznie w ratuszu, a pałac austriackiego
parlamentu przypomina tak uderzająco budo-
wle helleńskie...

Są jednak w Austrii ludzie, którzy ocenia-
ją parlament z ciasnego utilitarnego stanowis-
ka owoców jego pracy. Takich prozaicznych
krytyków jest nawet dość wielu. I oto pojawia-
ją się z ich strony dziwne oskarżenia. Zarzuca-
ją obecnie, że parlament odroczył bez potrze-
by projekt podatku spirytusowego do
jesieni itd. li tylko z niechęci do pracy (gdyż
na meritum projektu po ostatniej jego mody-
fikacji przez ministra skarbu zgodziła się pra-
wie cała Izba) i że stworzył przez to wielkie
trudności sejmom krajowym, które we wrześ-
niu uchwałać muszą przyszłoroczne budżety
bez spodziewanych zasiłków z podatku spiry-
tusowego. Zarzucają dalej ci krytycy, że Izba
znowu straciła kilkanaście ważnych dni na ro-
bienie przesilenia i tworzenie kombinacji mi-
nisterjalnych, tudzież na podsycanie sporu
czesko-niemieckiego z powodu zamianowania
jakiegoś Nowaka (Czecha) dyrektorem poczt
w Budziejowicach. Wreszcie podnoszą jeszcze

zarzut, że Izba bez zapalu, bez ochoty i bez... kompletu zamierza w kilku (ośmiu!) posiedzeniach przepytłować kilkunastopunktowy porządek dzienny...

Parlament z powszechnego głosowania nie znosi krytyki. Nic dziwnego, że wszystkie stronnictwa solidarnie a ostro odpierają tak drażliwy zwłaszcza zarzut: bezczynności. A ugoda, a budżet, to nie? — odpowiadają. O bezwąt- pienia! — brzmi replika, atoli i ugode i budżet przeprowadził faktycznie rząd przy niesłychanym wyteżeniu swych sił. Parlament burzył się i srożył, obstruował i wygwizdywał ministrów, ale uchwałił ugode i budżet, gdyż wiedział, że w przeciwnym razie usunąłby się fundament jego siły: wiara i zaufanie ludu.

Minister Korytowski odważył się we środe na ostrą krytykę Izby. Zaszedł w niej aż tak daleko, że zarzucił jej pogon za popularnością i demagogię w traktowaniu budżetu państwowego. Żądacie — mówił — wydatków więcej o 200 milionów — z równoczesnym obniżeniem podatków. Tak postępować może nieuczciwy demagog, ale nie ciało prawodawcze. Minister mógł te zarzuty podnieść z tem większą jeszcze odwagą (która niezmiernie zirytowała przywódcę socjalistów posła dra Adlera), że sam zasypał Izbę pracowicie przygotowanymi projektami podatkowymi, których uchwalenie wywarłoby na finanse państwa i siłę podatkową ludności wpływ niepomier- ny. Jeden szczegół może najsympatyczniejszy: Minister proponuje w oln i e od podatku do- m o w o - k l a s o w e g o d o m y (a raczej chaty) o d w ó c h u b i k a c j a c h, co przyniosłoby w budżecie ubytek 6-3 miliona kor. Przy budowlach od 8 ubikacji mieszkalnych wzw- yż proponuje minister wprowadzić d o d a t k i do taryfy podatkowej, jeżeli mieszkania będą luksusowe, albo ich przeznaczenie będzie wskazywało dostatnią zamożność właściciela. W podatku domowo-czynszowym zniżka wynosić będzie za 12 lat rocznie 26 milionów. Inne szczegóły reformy podatkowej ministerstwa są równie korzystne dla ludności.

Izba postów ochłodziła w entuzjazmie dla ministra skarbu, odkąd poznała jego zimną nieczulość na wołania o pieniądze. Zwłaszcza zawodowi demagowie, socjaliści, zagięli parol na dra Korytowskiego. Ataki ich nie ustają i nie ustają.

A jednak wbrew wszelkim krytykom Izba pracuje — ale... nożyczkami. Posłowie wycinają skonfiskowane artykuły z dzienników i immunizują je przez załączanie ich do interpelacji. Nienozyczkowa „praca“ ogranicza się tu

do dopisania do wyciętego artykułu krótkiego zapytania: Czy Eksk. minister zamierza polo- żyć koniec nieprawnym praktykom konfiska- cyjnym prokuratora?

W ten sposób artykuły, zawierające szy- derstwa z religii i z prawa zostają zimmunizo- wane. W ten sposób dowiadujemy się również, że S i c y Ń s k i stoi w chórze bohaterów, do których należą: Judyta, Harmodius i Aris- togejton (zabójcy tyrańcy Aten Hipparcha) Bru- tus i Cassius (zabójcy Cezara), Charlotte Cor- d a y (morderczyni Marata) i inni.

Posłowie: Masaryk, Drtina, Breiter, Daszyń- ski immunizują najwstrętniejsze napaści na Kościół. — Poseł Masaryk opowiada, że K o ś c i ó ł jest z w o l e n n i k i e m a n a r- c h i z m u (sic!), p. Muchitsch oświadczył, że „obecność katolickich studentów na uniwersy- tecie jest już prowokacją wolnomyślniej ludno- ści“... P. Malik zachwala „Los von Rom“, jako środek prewentywny przeciw klerykalizmowi, inny piornuje, że kościół uznaje (!) niewolnic- two i t. d..

Parlament „pracuje“. Gdy fanatyzm wzbie- ra, huczy w ludowej Izbie, gdy przyjdzie do prawdziwej roboty, pozostają na placu tylko katolickie stronnictwa. Postęp żyje i rozwija się nienawiścią religii. Czy w taki „postęp“ płynąć mają „ludy jak łańcuch żurawii“?

Po wyborze w Mielcu.

Wybór dra Górskiego na posła do parla- mentu nie jest oczywiście zwycięstwem prawi- cy narodowej, — ale narodowego instynktu. W toku agitacji wyborczej okazało się, że naj- niebezpieczniejszym przeciwnikiem dra Gór- skiego jest dr Landau z Krakowa, który się- gnął po mandat mielecki na tej tylko podsta- wie, że jest żydem. Wobec tego ogół polskich wyborców nie mógł się wahać, tem bardziej że dr Górski przedstawia istotnie poważną si- łą intelektualną, i będzie pożytecznym nabyt- kiem dla Koła polskiego, lokalna natomiast kan- dydatura dra Jezierskiego, nie miała dostatecz- nej atrakcji.

Wybór jednak mielecki z tego głównie po- wodu jest charakterystyczny, że wykazał raz jeszcze żydowską zachłanność i bezwzględ- ność.

Zydzi — zachęceni powodzeniem w Krako- wie, uzyskanem dzięki kłótniom stronnictw chrześcijańskich, i zabiegiem osobistej ambicji,

uważają obecnie wszystkie miejskie okręgi wy- borcze, za swoją uprzywilejowaną dziedzinę. Przykład dra Landaua świadczy, że, podobnie jak w Krakowie, liczą oni przede wszystkim na rozdwojenie w obozie chrześcijańskim. B o p r e- cież ogromna większość wyborców w okręgu mieleckim jest chrześcijańska, i żydowsko-se- paratystyczna kandydatura dra Landaua, mo- gła znaleźć poparcie tylko u żydów. Tak się też i stało, a drowi Górskiemu nic nie pomo- gło, że na jego zgromadzeniach wyborczych przewodniczył sam Rachmiel Kanarek. Nie u- zyskał przez to ani jednego żydowskiego gło- su, — chociaż właściwie zaliczyć go należy ra- czej do obozu popierającego asymilację żydów. Ale żydzi mają teraz już tylko własny interes na celu i dają wszystkimi siłami do opanowa- nia wszystkich politycznych posterunków, opar- tych na wyborach. Powinniśmy do tego zasto- sować i naszą taktykę, a zwłaszcza raz naresz- cie zaniechać taktyki schlebienia żydom, która nas upokarza, a żydów nie zjednywa. Żydzi ze swym cynicznie praktycznym światopoglą- dem cenią tylko siłę i tylko z silnymi się łą- czą. Bądźmy panami u siebie, — a nie będzie- my potrzebowali ubiegać się o żydowskie wzglę- dy, a wtedy i żydzi liczyć się będą z nami i z naszym interesem narodowym.

Z Persji.

(Koniec czy początek rewolucji? — Dwa walczące obo- zy. — Szach Mahomet Ali. — Książę Zilli. — Pow- stanie i organizacja kozaków perskich. — Krótkie dzieje medżilisu.)

Jak było do przewidzenia, rewolucja per- ska stłumiona przez szacha przy pomocy ar- mat i kozaków w stolicy państwa, przeniosła się na prowincję. W Tebrysie, drugim z rzę- du największym mieście perskiem, przyszło również do zaciętych walk, a z różnych stron Persji dochodzą wieści o groźnym wrzeniu wśród ludności. Niewątpliwie zbombardowanie i rozpedzenie medżilisu przez szacha — jest dopiero pierwszym aktem tragedji, jaka roze- gra się w Persji wydanej na łup wojny do- mowej. Naprzeciwko siebie stoją dwie siły; szach z swą kliką dworską, popierany pota- jemne i jawnie przez Rosję oraz partja naro- dowo-konstytucyjna, reprezentowana przez me- dzilis i mająca za sobą większość narodu per- skiego, który w obecnym szachu widzi nie tyl- ko wroga konstytucji, ale i wroga Persji, od- dającego państwo na łup Rosji.

24) JAN OKWIETKO.

PRZED BURZĄ.

Tymczasem jednak nadchodził czas po- myślenia o ślubie i trzeba było wystarać się o to, czemby dość znaczne kosztu nowej instalacji opędzić. Czarko nie miał nic gotowego, o- prócz „Amor i Psyche“. Liczył trochę na por- trety, obstalunki, jednak, jak na złość, nie nad- chodziły i chociaż, z wielką przykrością, wi- dział się jednak zmuszonym nietylko wysta- wić, ale prawdopodobnie i sprzedać swój o- braz.

Właśnie tłumaczył to teraz Andzi i Opol- skiemu z całym spokojem, na jaki się mógł zdobyć i korzystając z ciemności, która pozwa- lała mu mówić bez zdradzenia z twarzy swych rzeczywistych uczuć.

Stuchali go w milczeniu i nie wiedział, ja- kie na nich wrażenie robiły jego słowa.

Opolski z ciemnego kąta, w którym sie- dział, patrzył na oświetloną, jeszcze twarz Psy- che.

— Ileż myślicie otrzymać za ten obraz? spytał z nienacka.

— Czy ja wiem? Jak dobrze pójdzie, to mogą dać od pięciu do ośmiu tysięcy. Wszy- stko zależy od artystycznego napięcia danej chwili — roześmiał się nieszczerze.

— A jakaż wasza ostatnia cena? — pytał dalej Opolski.

— Ostatecznie możebym się zgodził i na cztery tysiące.

— I to wam wystarczy?

— Aż nadto! wtrąciła się do rozmowy An- dzia.

— Więc gdybym znalazł kupca na cztery tysiące, to mógłbym go wam przyprowadzić?..

— Alboście o tem słyszeli? — pytał zacie- kawiony Czarko. Było mu nieswojsko na myśl

o tak prędkim rozstaniu z ulubionem dziełem, ale zarazem spadł mu ciężar z głowy. Czy prę- dziej czy później trzeba było przecież obrazu się pozbyć.

Opolski tymczasem milczał, jakby coś o- bliczał. Wreszcie się zdecydował.

— Więc sprzedalibyście go za cztery ty- siące?..

— To wy naprawdę pytacie?

— Naprawdę.

— No, to zgodziłbym się na cztery.

W takim razie jutro przyniosę pieniądze.

— To jest, niby, jako?

— Ano, mam amatora.

— Na niewidziane?

— Chociażby.

— Eh: pewno jakiś burzuj!

— To już was powimno mniej obchodzić — grunt — że płaci na stół.

— Czarko się wahał.

— Ja bo, widzicie, sprzedać muszę, ale by- ło by mi prawdziwie przykro, gdybym wiedział, że „Amor i Psyche“ mają zdobić salony jakie- goś podejznanego parwenyusza.

O to się nie bójcie. Mój kupiec, jeśli nie jest znawcą, to w każdym razie wielki miłośnik sztuki — potrafi ocenić wasz obraz według jego wartości. Zresztą salonów otwartych nie posiada.

To powiedziawszy zaczął się umawiać bar- dzo drobiazgowo o podrzędne warunki; prze- widywał chęć malarza wystawienia obrazu, o- mawiał terminy, dysputował kwestje ram; Czarko odpowiadał półgębkiem i starał się nie- znacznie wybiadać przyjaciela, kto był ten spa- dający z nieba kupiec, którego postać go in- trygowała. Opolski wykręcał się jak mógł, dość niezręcznie i z widoczną chęcią uniknięcia dal- szej rozmowy.

— Dowiedcie się w swoim czasie.

Na jego szczęście dalsze jego dociekania przerwał dzwonek, tętniący w przedpokoju.

Kto to może być? — pytał Czarko, idąc otwierać. Pora wydawała mu się spóźnioną, a- przytem w ostatnich czasach był trochę zaniedbał znajomych.

Andzia i Opolski byli także zaciekawieni.

— Aaa! — jak się masz! — dochodził głos

Czarki z przedpokoju — dawno nie widziany! —

— Pewno który z kolegów — wyrokowa- ła Andzia.

Tymczasem Czarko wprowadzał Zygmunta.

— Znacie się? — pytał od progu — Ale

Zygmunt nie znał Andzi — więc go przedsta- wił i dodał zaraz:

— To moja narzeczona.

— Więc i ty się żenisz? —

— Ano, już czas!

Zygmunt jednak nie dziwił się zbyt. Był

widocznie czemś przejęty i przychodził do

Czarki po radę.

— Chcesz herbaty?

— Nie, dziękuję.

— Wiesz co, że masz minę rzadką jak na

narzeczonego? — Zagadnięty machnął ręką z

widocznym zniechęceniem.

— Kiedyż ślub? — pytał dalej malarz pra- gnąc go rozruszać.

— Jeszcze oficjalnych zaręczyn nie było!..

— To jest niby, jesteście zaręczony i nie je- steś? czy tak?

— Prawie..

— U nas się obeszło prościej — uśmiech- nał się do Andzi.

— Więc kiedyż twoje zaręczyny? — zwró- cił się znów do Zygmunta.

— Trzeciego maja, jeśli będą.

— Jakto „jeśli będą“?

— Długo by opowiadać — odparł Zyg- munt wymijająco.

Możesz gadać, zachęcał go Czarko — tu

wszyscy swoi — może ci ulży.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przyjrzyjmy się tym głównym czynnikom dotychczasowej i niewątpliwie dalszej walki, jakiej widownią jest Persja. Zacznijmy od osoby szacha i jego rodziny.

Szach Mahomet-Ali, należy do ludzi energicznych i posiada dość rozumu politycznego. Jest on jednak z charakteru i przekonań typowym władcą wschodnim i dlatego nie mógł się pogodzić z rządami konstytucyjnymi. Za życia ojca, Muzaffer-Eddina, Mahomet-Ali był gubernatorem Tebrisu, gdzie zaprowadził porządek, lecz uciekał się do zbyt ostrych środków. Gdy ojciec jego coraz bardziej skłaniał się na stronę wolnomyślną Persji, Mahomet-Ali był niezadowolony i powitał bardzo nieprzychylnie ogłoszenie konstytucji i utworzenie parlamentu. Zbyt prędko zgon ojca wyniósł go na tron Persji w samem zaraniu konstytucji i Mahomet Ali poprzysiął, że ją zachowa. Ale było to raczej poddanie się musowi, albowiem nowy szach nie ukrywał swego niezadowolnienia, że mu odjęto prawa absolutne. W Persji ma szach poważnego przeciwnika w osobie księcia Zilli-Saltanech, który jest starszym bratem jego ojca, lecz jako urodzony nie z książniczki domu kadzarskiego, tronu nie objął. Dziś Zilli jest pretendentem do tego tronu, a popierają go, rozumie się, wszystkie te żywioły, które są wrogię obecnemu szachowi. Dlatego też Zilli uchodzi za zwolennika konstytucji i persowie chcieliby widzieć go na tronie. Zilli, gdy był gubernatorem Ispahanu, rządził surowo i zdołał stworzyć doskonały korpus wojska, rozwiązany potem wskutek rozkazu, ojca, Nassi-Eddina. Obecnie Zilli ma 65 lat, lecz jest pełen energii i zdołał przyciągnąć do siebie wielu ludzi.

Główną siłą, za pomocą której szach rozgromił medzilis, są jego kozacy, pozostający pod dowództwem pułkownika rosyjskiego, Lachowa. To też nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów organizacji i powstaniu tej gwardji przybożnej szacha.

Gdy Nassr-Eddin, dziad obecnie panującego szacha, w r. 1878 zwiedzał dwory europejskie, uprosił w Wiedniu kilku oficerów o zajęcie się reorganizacją armji perskiej. Ten krok nie mógł podobać się Rosji. Obawiała się ona o swe wpływy i niedwuznacznie dała to Persji do zrozumienia. Skutkiem tego było powstanie trzech oddziałów kozaków perskich, liczących po 400 l. każdy, oraz zaproszenie na instruktorów: pułkownika rosyjskiego, trzech poruczników i 12 podoficerów rosyjskich. Mylnie jednak byłoby przypuszczenie, że jest to wojsko rosyjskie. Żołnierze są werbowani z

różnych narodowości, oficerowie zaś, mimo pochodzenia rosyjskiego, podwładni są jedynie szachowi i nawet niejednokrotnie dochodziło do ostrych konfliktów między komendantem kozaków perskich a posłem rosyjskim w Teheranie, chociaż z drugiej strony pewien pośredni wpływ dyplomacji rosyjskiej nie daje się zaprzeczyć.

Komendant rosyjski ma bardzo szerokie pełnomocnictwa co do wewnętrznej organizacji kozaków, żołdu, uzbrojenia i umundurowania. Pieniądzy na ten cel nigdy nie brakło, to też kozacy bardzo korzystnie wyróżniają się z pośród reszty wojsk perskich, uzbrojonych często w przedpotopowe karabiny i odzianych dowolnie. Naczelnymi komendantami kozaków perskich wybierano stale z oficerów głównego sztabu rosyjskiego, instruktorzy artylerji kozackiej pochodzili z petersburskiego gwardyjskiego pułku artylerji konnej, na instruktorów zaś innych oddziałów zapraszano zwykle oficerów kaukaskich pułków kozackich, skąd też pochodzi większość podoficerów.

Przyznać należy, że pierwszy komendant rosyjski, Demantowicz, odznaczał się wybitnym talentem organizacyjnym i potrafił w krótkim czasie wzorowo wywiązać się ze swego zadania. Aleksander III, zaraz po wstąpieniu na tron, podarował szachowi cztery działa polowe, to samo uczynił Mikołaj II. Obecnie więc szach posiada dwie baterje kozackie, po cztery działa każda.

Szach Muzaffer-Eddin, na którym tragiczna śmierć jego ojca wywarła przynębiające wrażenie, widząc w swych pułkach kozackich podporę tronu, otoczył je nadzwyczajną opieką. Miljony wydawano na budowę wspaniałych koszar i pałaców dla dowódcy i jego sztabu. Z wielkim trudem skarb perski potrafił pokrywać wciąż rosnące wydatki. Tymczasem kozacy zaniechali prawie całkowicie ćwiczeń polowych i przekształcili się stopniowo na oddział policji pałacowej. Za czasów wojny japońskiej w oczach ludności perskiej upadło jeszcze więcej znaczenie kozaków. Dopiero ostatni komendant potrafił częściowo zreorganizować pułki kozackie, istworzyć z nich miniaturową armję, bezwarunkowo oddaną szachowi. Armja ta posiada wszystkie trzy rodzaje broni: konnicę, piechotę i artylerję.

Ta armja, zbyt słaba aby zetrzeć się z wrogiem, okazała się jednak dość silną do zdławienia, przynajmniej na razie, młodej konstytucji perskiej i rozgromienia medzilis. Dziś leży on w gruzach, a choć istniał krótko, ma

już dość bogatą przeszłość. Dlatego warto się zapoznać bliżej z historją pierwszego parlamentu perskiego, gdyż to umożliwi najlepiej orientację w rozwoju dalszych wypadków w Persji.

Gdy w lipcu 1906 r. w wielu miastach Persji, w Teheranie, Kuzsu i Kasminie pod dowództwem duchownych wybuchły zamieszki o religijnem podłożu, szach Musaffer-Eddin zdecydował się wprowadzić konstytucję, poczem wróciło parę tysięcy zbiegów politycznych, którzy szukali schronienia w ambasadzie angielskiej.

10-go sierpnia szach wydał rozporządzenie, mocą którego miało powstać zgromadzenie narodowe, ze 156 członków, z których 60 z Teheranu i 96 z prowincji. Wybory miały się odbywać co dwa lata. Posłom zapewnia się nietykalność. Posłowie z Teheranu wybierają prezesa i wiceprezesa na rok jeden.

Teheran uświęcił to postanowienie iluminacją, zgotowano szachowi entuzjastyczną podziękę.

Wedle tego rozporządzenia posiadają czynne prawo wyborcze wszyscy obywatele rodzaju męskiego, od lat trzydziestu do siedemdziesięciu, którzy są piśmienni, nie byli karani i nie pozostają w służbie państwowej. Persja podzielona została na dwanaście okręgów wyborczych, każdy z nich miał wybierać 6—9 posłów, Teheran tworzył 13-ty okrąg. Wybory odbywały się na prowincjach bezpośrednio, a w Teheranie pośrednio, za pomocą oddawania kartek w zamkniętych kopertach. Jakkolwiek posłowie są nietykalni i wszelkie ich orzeczenia słowne i piśmienne nie podlegają cenzurze, mogą być jednak karani, jeżeli występują przeciw religji, moralności i publicznemu porządkowi. Wykroczenia takie sędzi zgromadzenie narodowe. Parlament też rozstrzyga o uposażeniu posłów. 7-go października szach otworzył parlament. W mowie tronowej oświadczył, że „z planem tym nosił się już lat ośm“.

Pierwsza regularna sesja rozpoczęła się dopiero 3-go stycznia 1907 r., na pięć dni przed zabójstwem szacha Musaffer-Eddina a wstąpieniem na tron jego syna Mohameta Ali.

Pierwsze miesiące jego panowania pełne były niepokoju i zamieszek. Wojska tureckie przekroczyły granicę perską, w Urmji wybuchł zatarg pograniczny, który do dziś dnia jeszcze zażegnany nie został.

31-go sierpnia zamordowano wielkiego wozyla Emina-es-Sultaneh, który przez lat 20 sterował nawa państwową.

czekaniu nieszczęśliwy młodzieniec został mianowany prywatnym sekretarzem obojga małżonków z pensją stu pięćdziesięciu franków na miesiąc. Mieszkać miał nadal u siebie, ale rano obowiązany był się stawić dla wysłuchania poleceń na cały dzień, a dla większej wygody w pracy wyznaczono mu gabinet jeden z pokojów na drugim piętrze.

Gdy mu dano do wyboru — wybrał pokój nad biurem Ludwika, a raczej Lodowika, jak go nazywała żona, której ta stara forma imienia wydawała się poetyczniejsza.

Arsen wkrótce zauważył, że jego miejsce sekretarza było właściwie synekurą. W ciągu dwóch miesięcy dostał do przepisywania tylko cztery mało ważne listy i „wszystkiego raz jeden był wezwany do biura swego zwierzchnika, tak, że oficjalnie tylko ten jeden raz mógł się przyjrzeć kasie. Oprócz tego zauważył, że synekura ta nie dawała mu prawa do asystowania podczas przyjęć wydawanych dla posła Anqueta lub dla generała Grouvel, gdyż nie zapraszano go na nie nigdy.

Co prawda nie uskarżał się na to, wołąc o wiele swój skromny kącik w cieniu, gdzie czuł się szczęśliwy i wolny. Zresztą nie tracił czasu. Najpierw składał potajemne wizyty ogniotrwałej kasie i starał się pouczyć ją o jej obowiązkach. Żelazne zwierze jednak pozostawało zawsze równie nieczule i hermetycznie zamknięte. Był to ogromny blok żelaza o zniechęcającej wprost powierzchowności, przeciwko któremu nic nie mogły zdziałać, ani wytrychy, ani pilniki, ani obcegi, ani nawet uniwersalne świdry „Monseigneur“.

Arsen Lupin nie był uparty.

— Gdzie zawodzi siła, tam zwycięża przebiegłość — powiedział sobie — główna rzecz żeby słyszeć i widzieć, co się dzieje naokoło. Wziął zatem potrzebną miarę i po długich, drobiazgowych badaniach i sondowaniach podłogi przeprowadził w końcu ołowianą rurkę, której koniec ukryty był na suficie biura za

jakimś gzemsem z ozdobnej sztukaterji. Spodziewał się, że przez tę rurkę, zapomocą trabki akustycznej i szkła zbliżającego będzie mógł dokładnie słyszeć i widzieć co się dzieje na dole.

I odtąd większą część życia zaczął spędzać leżąc na brzuchu. Często widywał Imbertów konferujących koło kasy, kiedy nastawiali zamek na wiadome liczby, usiłował dowiedzieć się jakie to były cyfry, usiłował dojrzeć ile razy przekreślali śrubkę. Pilnował ich ruchów, podstuchiwał słowa i biedził się z myślą, co robią z kluczem, gdzie go chowają?

Pewnego dnia zbiegł pędem, widząc że wyszli z pokoju, nie zamknawszy kasy. Wszedł śmiało, ale oni byli już z powrotem.

— Och, przepraszam — rzekł — pomyliłem się co do drzwi.

Ale Gerwazja wstała żywo i pociągnęła go z powrotem.

— Niechże pan wejdzie, panie Lupin, niechże pan wejdzie, czyż pan nie jest u siebie Musi nam pan coś poradzić? jakie papiery lepiej sprzedać? czy pożyczki zewnętrzne? czy renty?

— Ależ zaprotestowanie? — przerwał Lupin bardzo zdumiony.

— Och, zaprotestowanie nie dotyczy wszystkich papierów.

Odsunęła ciężkie drzwi i na półkach dojrzał Lupin stosy ciężkich pugilaresów opasyanych tasiemkami gumowymi. Wzięła jeden z nich, ale mąż zaprotestował.

— Nie, nie, Gerwazjo, to byłoby szaleństwem sprzedawać teraz pożyczkę zewnętrzną. Przecież idzie w górę, podczas gdy renty stoją obecnie najwyżej. Co pan o tem myśli, Kochany przyjacielu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

44)

Maurycy Leblanc.

Przygody nadzwyczajne Arsena Lupina

— Chciałam, żebyśmy sami tylko brali udział w ugoszczeniu naszego zbawcy — powiedziała.

I od pierwszej chwili zaczęto traktować „zbawcę“ jak starego znajomego. Przy deserze zapanowała już jaknajserdeczniejsza poufałość i zaczęły się zwierzenia. Arsen opowiedział życie swoje, swojego ojca, skromnego urzędnika, smutne czasy dzieciństwa i obecne trudności. Gerwazja od siebie również opowiedziała swoją młodość, dzieje swego małżeństwa, dobrodziejstwa starego Bradforda, potem zwierzyła się, że odziedziczyła po nim sto milionów i zaczęła opisywać trudności, które im przeszkadzały objąć spadek w posiadanie; opowiadała o pożyczkach, jakie zaciągała z tego powodu na niebywale wysokie procenty, o ciągłych kłótniach z siostrzeńcami Bradforda, o protestach i o sekwestracjach, słowem o wszystkim. Pomyśl pan tylko, panie Lupin, te papiery są tuż obok w biurze mego męża, ale jeżeli odetniemy choćby jeden kapon, stracimy wszystko. Są tu w naszej kasie ogniotrwałej niemożemy się ich dotknąć!

Lekki dreszcz wstrząsnął ciałem Lupina na myśl o tem bliskiem sąsiedztwie. I uczył wyraźnie, że nigdy nie będzie zdolny wznieść duszę na takie wyżyny, żeby doświadczyć skrupułów poczciwej kobiety.

— Ach, więc one są tam — rzekł, czując że mu schnie w gardle.

— One są tam.

Stosunki, związane pod tak szczęśliwą gwiazdą, naturalnie zacieśniały się coraz bardziej. Arsen Lupin, delikatnie wypytwany, wyznał w końcu swoją nędzę i poniżenie. Na po-

10-go października 1907 r. szach Mohammed Ali, po długich konfliktach z rządem, podpisał konstytucję, organiczającą władzę korony, duchowieństwa, zapewniającą swobodę sumienia, wyznań, wolność prasy. Już w listopadzie i grudniu tegoż roku pomiędzy szachem a parlamentem doszło do zatargów; spory przybierały coraz ostrzejszą formę, aż wreszcie doszło do... zbombardowania pierwszego parlamentu perskiego!

Na tem zakończył się niewątpliwie dopiero pierwszy akt tragedji perskiej, po którym muszą nastąpić inne, może jeszcze krwawsze.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM. KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 11 lipca 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Piusa papieża męczennika, Pelagii panny męczenniczki, i Sabina wyznawcy; jutro Piąta Niedziela po Świątkach, Jana z Dukli i Jana Gwalberta opata; w poniedziałek Małgorzaty panny i Anakleta papieża męczennika.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 3 minut 46; zachód przypada o godzinie 7 minut 45, długość dnia godzin 15 minut 59.

Kalendarzyk sobotni.

Dziś, dnia 10 lipca:

Teatr miejski: „Cyganerja“.

Teatr Rozmaitości: Przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Chromofotoskop (ul. Floryańska): Zamknięty do 1 września.

Stereoglob (ul. Szewska 15): „Tyrol“.

Zjazd chirurgów polskich w klinice chirurgicznej.

Collegium novum: W południe w sali 43 uroczystość jubileuszowa prof. Wincen-tego Zakrzewskiego.

Zjazd strażacki: Powitanie delegatów zjazdu.

— **ZYDOWSKA WDZIĘCZNOŚĆ.** O artykule „Wschodu“ napadającym na Koło za... głosowanie przeciw rezolucji p. Schmidta pisze „Jedność“:

Na określenie tego artykułu nie ma słów. Staje się przed czemś bezbrzeżnie brudnym, jadownicie cuchnącem, bezgranicznie — podłym.

Wobec takiej podłości jest się bezradnym.

Nam się zdaje, że to jest tylko zwykła wdzięczność żydowska. — Dowody jej mamy przecież w codziennym życiu, a zwłaszcza w polityce. „Polscy“ żydzi nie powinni tak szafować nieladnymi epitetami na syonistów. To także zwykły „interes“ żydowski, jak i ten, który oni sami prowadzą.

— **DOROŻKI AUTOMOBILOWE w KRAKOWIE.** Wczoraj odbyła się w sali magistratu ankieta pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego w sprawie zaprowadzenia w Krakowie dorożek automobilowych, w której wzięli udział reprezentanci magistratu i policji. Ankieta wyraziła przychylną opinię co do zaprowadzenia dorożek automobilowych. Różnica zdań wyłoniła się natomiast co do przystanków dla dorożek automobilowych. Część ankiety oświadczyła się za wyznaczeniem przystanków dla automobilów także w śródmieściu, inni sprzeciwiali się wyznaczaniu stanowisk automobilom w granicach rogatek miejskich, z powodu wązkich ulic miasta i panującego na

nich ożywionego ruchu tramwajowego, dorożek i pojazdów konnych. Przy omawianiu taryfy dla dorożek samochodowych do miejscowości okolicznych, część ankiety oświadczyła się za wprowadzeniem stałej taryfy, związanej stale z miejscowością; inni żądali zaprowadzenia cennika czasu jazdy wykazywanego za pomocą taksamtru.

— **PRZED ZJAZDEM SŁOWIAŃSKIM w PRADZE.** Delegaci polscy na zjazd słowiański opuścili Kraków dziś o godzinie 7 min. 18 rano, udając się wprost do Pragi. Wczorajsza konferencja delegatów trwała do godziny 1 w południe oraz od godziny 4 popołudniu do wieczora.

— **ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH** obradował wczoraj popołudniu w dalszym ciągu. Posiedzenie popołudniowe wypełnił szereg odczytów oraz dyskusja nad nimi. Wieczorem odbył się w salach Grand Hotelu bankiet na cześć delegatów zjazdu.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK** zdarzył się wczoraj wieczorem w domu pod l. 22 przy ul. Bożego Ciała. Córeczka zamieszkałego tam kupca, 9-letnia Ida Mandelbaumówna, bawiąc się na ganku, przechyliła się nieostrożnie przez poręcz i spadła na bruk dziedzińca z wysokości drugiego piętra. Upadek był tak nieszczęśliwy, że dziecko uderzywszy głową o kamienie, uległo złamaniu podstawy czaszki oraz pęknięciu tejże koło ucha. Wezwane Pogotowie ratunkowe oraz kilku lekarzy nie zdołało zapobiedz śmierci i dziecko w niespełna godzinę po wypadku skonało.

† **NEKROLOGJA.** Ks. Władysław Adamczewski, katecheta w Białej zmarł w wieku 51 lat dnia 10 lipca w Białej. Eksperta zwłok do kościoła parafialnego i zaraz potem na cmentarz odbędzie się w niedzielę o 4 i pół po południu.

REPERTUAR

TEATRU LWOWSKIEGO w KRAKOWIE.

W sobotę po raz I-szy w bieżącym sezonie „Cyganerja“ opera w 4 akt. Pucciniego. Gościnny występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę po raz 8-my „Wesoła wdówka“ z pnią Miłowską.

W poniedziałek po raz 4-ty „Maż trzech żon“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We wtorek: „O powieści Hoffmana“, występ Wład. Forjańskiego.

We środę po raz 9-ty i przedostatni: „Wesoła wdówka“ z pnią Schupp.

We czwartek po raz II-gi i ostatni w bieżącym sezonie: „Cavalierja rusticana“ i „Pajace“, gościnny występ Wład. Forjańskiego i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek po raz II-gi i ostatni: „Baron cygański“ Straussa.

W sobotę po raz III-ci i ostatni w bieżącym sezonie „Straszny dwór“, gościnny występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę po raz 10 ty i ostatni w tym sezonie: „Wesoła wdówka“ z p. Miłowską.

— **Z NOWEGO SĄCZA** piszą nam: Wzorem dla wielu organizacji robotniczych może być tutejsza kongregacja kolejarzy, rozwijająca się świetnie mimo ciągłych napaści i oszczerstw rzucanych na nią przez socjalistów. Liczy obecnie w czwartym roku istnienia 130 członków zwyczajnych i 34-ciu honorowych. Posiada własną muzykę dętą i smyczkową, chór śpiewaków, lokal własny, wreszcie 3.200 kor na dom własny. Podnieść należy, że duchowieństwo tutejsze bardzo wiele dla rozwoju tej organizacji działało.

Nie więc dziwnego, że socjaliści nie mogą zagnieździć się na stałe w naszym mieście. Ostatnie zgromadzenie kolejarzy wybrało do deputacji rencistów i pensjonistów, mającej się udać do ministra kolei, — przedstawiciele katolickich, a socjaliści zostali w mniejszości.

Kolejarze tutejsi załą się od dłuższego czasu na opieszalność Dyrekcyi krakowskiej w załatwianiu podań o znizenie cen jazdy koleją. Podania te zalegają w biurach Dyrekcyi jak zwykle kawałki urzędowe, tymczasem powinny one być traktowane pilno. Kolejarze bowiem jeżdżą zwykle w nagłych sprawach, za interesami, które często nie cierpią zwłoki. P. inspektor Wróbel referentom tych spraw powinien zwrócić na to uwagę.

— **Z TRAGEDJI LUDZKICH.** Z Przemysła donoszą: We czwartek wieczorem zaalarmowano z przedmieścia Bakończyc policję o zaszłym tam zamachu morderczym i samobójczym. Na miejsce wyjechał urzędnik policji oraz lekarz. Niedaleko stacji kolejowej w zbożu znaleziono dwoje młodych ludzi ciężko rannych, dających słabe znaki życia. Kobieta, mogąca liczyć około 25 lat, miała dwie rany postrzałowe w głowę i piersi, mężczyzna około 20 letni, ranę w okolicy ucha. Pozaopatrzeniu odwieziono oboje do szpitala.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne stwierdziło, że kobieta nazywa się Alojza Gajbel, mężczyzna zaś nazywa się Firlejów i jest ślusarzem.

Firlejów od dwu miesięcy mieszkał u Gajblów. Mieszkając pod jednym dachem, Firlejów zakochał się w Gajblowej, jednakowoż zdaje się bez wzajemności. Korzystając z nieobecności męża, który jest w Starym Samborze na manewrach, wybrał się Firlejów z Gajblową wczoraj na przechadzkę w pole i tu strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru, a następnie strzelił do siebie. Rany obojga ciężkie.

— **RUCH WYBORCZY w CHRZANOWSKIM.** „Wieniec - Pszczółka“ donosi o dwóch zgromadzeniach arządzonych przez ks. Stojalowskiego w Gorzowie i Chrzanowie, na których uchwalono popierać kandydaturę hr. E. Mycielskiego. Kandydaci chrześ. ludowi dr. Wróbel, Matocha, Rzepecki, rzekli się kandydatami. Hr. Mycielski urządzi jeszcze wiece przedwyborcze w Bobrku pod Oświęcimem d. 12 lipca. Dotąd nie zgłosił się jeszcze żaden kontrkandydat hr. Mycielskiego.

SAMOBÓJSTWO w KAZNI WIĘZIENNEJ. W więzieniu lwowskiego sądu kraj. odsiadywała karę 10. miesięcznego więzienia Rozalja Teitelmann vel Schaechter, skazana za stręczenie do nierządu. Kobieta ta była nienormalną pod względem płciowym i z tego powodu nie można jej było trzymać w jednej kaźni z kobietami.

Naskutek skarg aresztantek, z nią razem w jednej kaźni siedzących, zarząd więzień umieścił Schaechterową w zupełnie osobnej kaźni. Doprowadziło ją to do takiej rozpacz, że postanowiła odebrać sobie życie. We czwartek wieczór wzięła palącą się w kaźni lampę, wylała z niej naftę na swoje suknie i podpaliła się. Skutek był śmiertelny. Suknie spaliły się do szczytu, a zarazem całe ciało, twarz i włosy uległy zupełnemu spaleni. Na krzyk desperatki zbiegli się dozorczy, ale wszelka pomoc była już spóźnioną. Schaechterową zniesiono na strażnicę w stanie zupełnie nieprzytomnym. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala, gdzie odzyskała na chwilę przytomność i błagała, by ją ratowano. Niebawem wśród strasznych męk zakończyła życie. Schaechterowa liczyła 34 lat.

— **POGRZEB hr. BAWOROWSKIEGO.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu odbyło się w kościele św. Szczepana pokropienie zwłok członka Izby panów hr. Emila Baworowskiego. Obecni byli: minister skarbu Korytowski, minister Abrahamowicz i wielu człon-

FRANCISZEK ZULIANI pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych oraz przedsiębiorstwo budowli betonowych

Kraków, Półwie Zwierzyniec, ul. Kościuszkii 37 Telefon 753.

peleca wszelkie wyroby betonowe, jako to: rury i rynnę w różnytoch rozmiarach, krę studienne, posadzki cementowe nadzwyczaj trwałe w bardzo pięknych desenjach, zastępujące w zupełności płytki kamionkowe, dyle betgowe zastępujące dotychczasowe dyle gipsowe, posadzki kamienne Terazzo-granito, posadzki Holzit, schody betonowe Tawrazzo-granito na onourowaniu i wolnowiszące, płyty chodnikowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych. Wykonuje również powaly bepodme żelaznej konstrukcyi według wypróbowanego patentowanego systemu „Kiefer“ — Wykonanie rzetelne i punktualne po najniższych cenach konkurencyjnych. — **Cenniki gratis i franco.**

ków wyższej arystokracji. Po pokropieniu zwłoki przewiezione zostały na dworzec północny, skąd przewiezione będą do Kopyczyńca.

Ze świata.

SOKOLSTWO CZESKIE — A JEZYK NIEMIECKI. Dzienniki czeskie donoszą: Naczelnika korpusu strzelców czeskich w Cieplicach, który witał arcyksięcia Karola Józefa mową w języku niemieckim, za użycie mowy niemieckiej wykluczono z szeregów członków „Sokola” czeskiego. — U nas inaczej!

KIEDY GAZETA JEST BEZ BŁĘDU? Rzadko który czytelnik wyobraża sobie, jaki ogrom pracy potrzebny jest do wydania pisma. Otóż w gazetach niemieckich znajdujemy takie wyjaśnienie: Gazeta tylko wtedy jest bezbłędna, jeżeli: 1) autor artykułu pisał bez błędów; 2) jeżeli autor pisał wyraźnie; 3) jeżeli „zecer” we wszystkie przegródki odpowiednio pokładł czcionki; 4) jeżeli wyjął właściwe litery; 5) jeżeli je dobrze ustawił; 6) jeżeli korektor dobrze przeczytał korektę; 7) jeżeli „zecer” poprawił dobrze pierwszą korektę; 8) jeżeli korektor drugą dobrze przeczytał i poprawił; 9) jeżeli rewizji dokonano należycie; 10) jeżeli był do tego wszystkiego czas, przytem i tuzin innych jeszcze trudności pokonano szczęśliwie. Ponieważ arkusz oktawowy zawiera 5—15000 liter, więc też każdy przyzna, że bezbłędny druk nie mało kosztuje mozołu. Czytelnik mniejby błędy krytykował, gdyby wiedział, z jakim trudem to wszystko jest połączone.

Zjazd Słowiański.

Program zjazdu słowiańskiego jest następujący:

Zjazd trwać będzie 6 dni. W pierwszym dniu, nastąpi uroczyste powitanie delegatów przez radę miasta Pragi i prezydium zjazdu. Wieczorem będzie dane przedstawienie galowe w teatrze na Vinohradach, a następnie przyjęcie w Domu narodowym. W poniedziałek i w dniach następnych posiedzenia konferencji, we wtorek zrana zwiedzanie miasta, a wieczorem urządzi rada miejska przyjęcie, we środę wieczorem będą delegaci na popisach Sokola prazkiego, poczem wyjadą na wystawę, gdzie w jednej restauracji odbędzie się wspólna wieczerza. We czwartek zwiedzanie zabytków, wieczorem bankiet, wydany staraniem miasta. W piątek zakończą się obrady konferencji, po wspólnym obiedzie delegaci będą zwiedzali wystawę, a wieczorem będą na ogólno-słowiańskim koncercie w Filharmonii czeskiej.

Prezesem komitetu, który się zajmują przyjęciem gości słowiańskich, jest Kramarz; zastępcą prezydent miasta, dr Gross. Do grona komitetu wejść osoby, władające kilku językami słowiańskimi. Przygotowaniami do samej konferencji zajmują się delegaci, wybrani przez reprezentantów poszczególnych narodów.

Na konferencji omawiane będą poza kwestją projektowanego zjazdu wszechsłowiańskiego w Rosji, sprawy narodowo-gospodarcze, oświatowe, sprawa organizacji wspólnej prasy słowiańskiej, dalej sprawa urządzenia wystawy i projektowanego kongresu słowiańskiego. Prócz tego konferencja będzie obradowała nad kwestją założenia ogólnosłowiańskiego Banku, organizacji prasy słowiańskiej, organizacji sokolstwa w poszczególnych krajach słowiańskich, tworzenia Związków oświatowych, nad sprawą urządzania rolniczych wypraw naukowych.

Ogólna liczba delegatów, biorących udział w zjeździe, wynosi 60. Ostateczna lista polskich delegatów, tak się przedstawia:

Z Galicji: Michał Chyliński (konserwatysta), prof. dr Rydygier (centrum kat.), dr Michał Grek (ludowiec), dr Stanisław Grabski (narodowy demokrat) i dr Adam Doboszyński (post. demokrat).

Z zaboru rosyjskiego: Roman Dmowski, Zygmunt Balicki, Jan Stecki (narodowi demokraci), Henryk hr. Potocki i Ludwik Strasze-wicz (stronictwo polityki realnej), Henryk Konic i Wacław Lypaciewicz (Zjednoczenie postępowe). Oprócz tego jako przedstawiciele ludności polskiej z Litwy i Rusi biorą udział w konferencji poseł Józef Montwiłł, cz. Rady państwa, hr. Olizar i prof. Marjan Zdziechowski.

Poznańskie delegatów nie wysłało. Polscy uczestnicy konferencji naradzili się wspólnie w Krakowie co do stanowiska Polaków. Ile nam wiadomo nie powzięto żadnych uchwał; główny jednak nacisk kładziono na prywatne narady z Rosjanami. Przewodził p. Chyliński.

Co do galicyjskich delegatów, wybór ich przyszedł do skutku w sposób dość zagadkowy i tajemniczy. Zajmował się tem jakiś komitet bezimienny, niewiadomo przez kogo zorganizowany, Koło polskie usunęło się od udziału, a z tutejszych wybitnych polityków nikt nie jedzie do Pragi. Również galicyjskich polskich dziennikarzy nie zaproszono do udziału, choć na porządku dziennym stoi sprawa organizacji prasy słowiańskiej.

Wszystkie te nieformalności i niewłaściwości trzeba pominąć, aby nie psuć harmonii konferencji. Notujemy je tylko dla historycznej ścisłości.

O przebiegu obrad, o ile nie będą ściśle poufne, będziemy otrzymywać z Pragi szczegółowe wiadomości.

WIEDEN. „Slawische Corresp.” otrzymuje od posła Hlibowickiego, członka prezydium komitetu przygotowującego kongres słowiański w Pradze, informacje podług których kongres będzie otwarty w poniedziałek w południe przez posła Kramarza we wszystkich językach słowiańskich. Kongres będzie odbywał przez cały przyszły tydzień codziennie po dwa posiedzenia.

Przedmiotem obrad są: Założenie banku słowiańskiego, organizacja słowiańskiego dziennikarstwa, organizacja słowiańskich towarzystw sokolich, wszechsłowiańska wystawa w Moskwie w r. 1911, organizacja księgarstwa słowiańskiego, organizacja turystyki do krajów słowiańskich.

Komitet kongresowy przyjął następujące za sady za podstawę swych obrad, dla których ma się pozyskać wszystkie narody i stronnictwa słowiańskie: Kongresy słowiańskie powinny mieć wyłącznie cele kulturalne. Kwestje polityczne z obrad kongresu wykluczono. Wszelka agresywna(?) tendencja będzie usunięta. Kongresy słowiańskie mają wyłącznie cele pokojowe i nie są przeciw nikomu zwrócone. Odpowiednio do uchwały słowiańskich posłów do Rady państwa, wzajemne zbliżenie Słowian nastąpić może tylko na podstawie demokratycznych zasad i istniejących ustrojów państwowych.

PRAGA. Wczoraj przybyło 294 Czechów ze Śląska i Morawskiej Ostrawy pod przewodnictwem posła bar. Rollsbęrga. Na dworcu przyjęli ich zastępcy stowarzyszeń czeskich, poczem goście udali się do ratusza, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie.

Przetłuszczone mydła higieniczne toaletowe M. MALINOWSKIEGO

Ogórkowe,
Orchidée,
Violette,
Tréfle i t. p.

Do nabycia w renomowanych składach.

Telegramy.

Z RADY PAŃSTWA.

WIEDEN. W dyskusji nad ustawą o podwyższeniu rekruta pos. Schuhmeier oświadczył, że podwyższenie kontyngentu rekrutów dla obrony krajowej o 4750 ludzi nie jest niczem innym jak podwyższeniem kontyngentu rekruta armii wspólnej kosztem Austrii. Gotowość, z jaką minister obrony krajowej przyrzekł udzielić kompensaty za podwyższenie kontyngentu rekrutów wywołuje u mówcy podejrzenie, że tych przyrzeczeń nie chce dotrzymać. Mowca żąda, ażeby nowa ustawa wojskowa zawierała dwuletnią służbę wojskową i wszystkie dla ludu potrzebne ułatwienia. Socjalni demokraci głosować będą przeciw przedłożeniu.

Minister obrony kraj. G e o r g i poleca przyjęcie ustawy a przedstawiając wielkie szkody, jakie z małego stanu pokojowego obr. kraj. wynika wskazuje na wojskowe koncesje, które mają przynieść ulgę ludności w ciężarach połączonych z podwyższeniem kontyngentu rekrutów, jakoto: zaprowadzenie próbnych urlopów podczas zniw, odszkodowania rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe. Minister powtarza następnie, aby usunąć wszelkie istniejące może jeszcze wątpliwości, złożone w komisji wojskowej przyrzeczenie, że ćwiczenia wojskowe w 11 i 12 roku służby odpadną. Ćwiczenia te wojskowe — oświadcza minister — odpadną nie tylko dla bezpośrednio przydzielonych żołnierzy do obrony krajowej tak, że dla nich skrócenie całego trwania wszystkich ćwiczeń wojskowych spada z 20 na 16 tygodni, ale zniesienie ćwiczeń wojskowych w 11 i 12 roku służby przypadnie także w udziale tym, którzy po 10 letniej służbie z rezerwy wojskowej przydzieleni zostają do obrony krajowej, tak, że ci ostatni w obronie krajowej wogóle nie będą już mieli żadnych ćwiczeń wojskowych. (Zywe oklaski.)

Po dalszej jeszcze dyskusji przedłożenie w sprawie podwyższenia kontyngentu rekrutów dla obrony krajowej zostało we wszystkich 3 czytaniach przyjęte.

Pos. K o l o w r a t następnie zagał obrady nad ustawą o odszkodowaniu rezerwistów, poczem obrady przerwano.

Prezydent oświadczył, że dla wyboru delegacji odbędzie się we środę wieczorem nadzwyczajne posiedzenie. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek o 11 przedpołudniem.

KOŁO POLSKIE.

WIEDEN. Na wczorajszym posiedzeniu Koła omawiano głównie regulację rzek krajowych. Między innymi pos. J a c h o w i c z domagał się utworzenia przystanku w Strazowej, co miało nastąpić 1 maja. Wnosi, by Koło domagało się energicznie przeprowadzenia tej sprawy. Porusza dalej życzenie mieszkańców gminy Korniaktów o ubezpieczenie brzegów Wisłoki, oraz sprawę kółczykowania świń.

Prezes dr. G ł ą b i ń s k i wyjaśnił, że w sprawie przystanku w Strazowej ministerstwo odpowiedziało, iż tu władze miejscowe robią trudności. Co do sprawy kółczykowania świń, przypomina prezes sprawozdanie, przedłożone w Kole, i podnosi zgodzenie się na zwięźnienie pasu ochronnego do 7 i pół klm. od Wisły, względnie do 12 klm. ku zachodniej granicy, w miejscowościach niebezpiecznych. Rozporządzenie jest już wygotowane.

Ks. P a s t o r skarżył się na to, że stronnictwa, przeciwne Kołu, odnoszą poważne sukcesy i wyraził życzenie, aby ministrowie uwzględniali także życzenia członków Koła.

Ks. L u b o m i r s k i popierał sprawę utworzenia przystanku Strazowa. Co się tyczy

MAGAZYN MEBLI

wielkim wyborze kompletne urządzenie pokojów sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka

w Krakowie, ulica, Szpitalna 1. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

regulacji Wisłoki, mowca był w tej sprawie u rady budownictwa w namiestnictwie, Ingardena, aby przeprowadzić tę sprawę i oświadczył, że będzie ona przyspieszona.

Pos. Średniowski domagał się obwałowania brzegu Wisły na przestrzeni Zator-Kraków.

Ks. Kopyciński konstatuje, że Koło polskie dawno już nie miało takich wpływów, jak obecnie.

Pos. Fijak zali się na zaleganie spraw we władzach krajowych. Jako przykład przytacza, że rekurs w sprawie serwitutów zalega od r. 1893.

Pos. Potoczek domagał się regulacji Dunajca.

Ks. Męski domagał się regulacji Wisłoki. Ks. Pastor motywował potrzebę regulacji Ropy pod Jasłem i Wisłoką.

Ks. Zyguliński wnioskował, aby majątek minimalny wolny od egzekucji, oznaczyć w pieniądzu w wysokości 2000 kor.

Pos. Wójcik domagał się regulacji Raby koło Wieliczki.

Wnioski te odesłano do komisji inicjatyw.

Pos. Harnek domagał się pomnożenia stacji ogierów w Galicji i ułatwienia sprzedaży koni.

Minister Abrahamowicz oświadcza, że w Galicji będzie założona nowa stadnina koni arabskich, a stacja ogierów zostanie przeniesiona do Sądowej Wiszni.

Pos. Dębski wezwał do poczynienia odpowiednich kroków w ministerstwie oświaty, z powodu doniesienia jednego z dzienników, że minister chce ograniczyć urządzanie obchodów narodowych w szkołach.

Prezes Głabiński oświadcza, że doniesienie to jest nieprawdziwe.

Pos. Bomba wnosi, by prezes zwrócił uwagę ministra wojny na konieczność umieszczenia na koszarach napisów polskich obok niemieckich. Wniosek ten uchwalono.

Po dyskusji w sprawie wyborów sejmowych, posiedzenie zamknięto.

MIANOWANIA.

WIEN. Minister spraw wewnętrznych zamianował prof. uniwersytetu we Lwowie Dra Władysława Łukasiewicza członkiem najwyższej Rady zdrowia.

Minister handlu zamianował dla stałej przybocznej Rady pracy: 1) w grupie przedsiębiorców pos. Dra Henryka Kolischera członkiem, Jana Götz-Okocimskiego zastępcą; 2) w grupie robotników pos. Józefa Hudeca członkiem; 3) celem fachowego współdziałania w pracy Rady pos. Dra Józefa Buzka.

REFORMY W MACEDONII.

KOLONIA. „Do Köln. Ztg.“ donoszą z Berlina, że Anglia zwróciła się już do mocarstw ze swym programem w sprawie reform w Macedonii. Propozycje jej, stawiane w porozumieniu z Rosją, polegają na następujących zasadach: Dla Macedonii ma być najrychlej utworzona ruchoma kolumna z 10 do 12.000 ludzi do dyspozycji Hilmi-baszy celem najszybszego zgnięcia band! Komendantem kolumny ma być oficer turecki, mianowany na propozycję baszy przez sultana.

ROZBICIE „FLOTTENVEREINU“.

BERLIN. Generał Keim wystąpił z niemieckiego Tow. „Flottenverein“.

BERLIN. Z powodu znanego konfliktu w Tow. „Flottenverein“ i wystąpienia z niego generała Keima, zgłosiło swe wystąpienie 14.000 członków.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA UNJI.

DENWER. Kandydatem demokratycznym na prezydenta Stanów Zjednoczonych nominowany został Bryan. Nominacja ta została przyjęta wśród ogromnego entuzjazmu konwentu demokratycznego po posiedzeniu, które trwało całą noc.

Bryan otrzymał 892 i pół głosów, Gray 59 i pół, Johnson 46 głosów. Manifestacja na cześć Bryana po ogłoszeniu jego kandydatury trwała przeszło godzinę. Delegaci wznosili okrzyki na jego cześć i wśród dźwięków muzyki rozwinęli sztandary.

Konwent przyjął także rezolucję, w której pochwała znane zapatrywania Bryana o reformie tariff, o oszczędnościach w administracji, o ubezpieczeniu wkładów bankowych przy wszystkich bankach i t. d. Co do reformy tariff, oświadcza się rezolucja za natychmiastową rewizją przez znizenie ceł importowych i żąda, aby artykuły, które konkurują z wyrobami trestów, postawione zostały na liście wolnej, a artykuły, potrzebne do życia — otrzymały znaczną zniżkę.

Ceny targowe z dnia 10 lipca r. b.

	za 100 kg.			
Pszonica biała	od	24 40	do	25 10
„ czerwona i żółta	„	24 20	„	24 80
„ węgierska	„	—	„	—
Zyto krajowe	„	19 60	„	21 20
„ węgierskie	„	21 80	„	23 40
Jęczmień na krupy	„	14 20	„	15 —
„ browarny	„	—	„	—
„ słowacki	„	—	„	—
„ na paszę	„	12 40	„	13 60
Owies z opłatą akcyz.	„	14 30	„	15 30
Proso	„	14 —	„	14 80
Jagły	„	24 —	„	26 —
Tatarka	„	17 20	„	18 60
Kukurydza	„	15 60	„	16 10
Groch	„	22 50	„	29 —
Fasola	„	17 —	„	26 —
Wyka	„	18 10	„	14 20
Rzepak zimowy	„	—	„	—
Koniczyna nasiennea czerw.	„	—	„	—
„ „ biała	„	—	„	—
Tymotka	„	—	„	—
Esparsetta	„	—	„	—
Soczewica	„	20 —	„	40 —
Sioma	„	7 20	„	8 —
Siano	„	8 —	„	9 20
Koniczyna pastewna	„	10 80	„	12 —
Ziemniaki	„	3 —	„	4 —
Jaja	kopg	2 90	„	3 20
Masło	1 kg	1 90	„	2 —
Spirytus na 75° Tralesa	1 hl.	—	„	210 —
„ „ 95°	1 hl.	—	„	170 —

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 10 lipca 1908.

	k. h.		k. h.
Akc. au. Z. kred.	618 75	Gal. karp. Tow. naft.	564 —
Węg. zakł. kred.	737 50	Oblig. węg. indemiz.	93 60
Anglobanku	295 50	Renta majowa	97 40
Unionbanku	538 25	Anstr. renta kor.	97 40
Länderbanku	438 —	Węg. „ „	93 35
Bankvereinu	517 75	56 l. listy t. kr. ziem.	94 40
Bodenkredit	10 56	4% „ Banku h.	94 75
Gal. Banku hipot.	—	4 1/2% „ „	110 40
Kolej państw.	691 —	5% „ „	94 25
„ połudn.	130 25	4% „ „ kraj.	94 50
„ Elbethal	443 —	4 1/2% „ „	100 67
„ Północnej	52 90	4% Gal. Obl. prop.	97 63
„ Czerniow.	563 —	4% Gal. poz. k. z 1893	110 50
Alpiny	558 —	4% Poz. m. Lwowa	94 60
Rima Muranyi	556 25	Losy tureckie	117 60
Prask. Tow. żelaz.	26 50	Marki	251 —
Fabryka broni	547 —	Ruble	966 —
Tureckie tyton.	415 50	Rosyjskie pap.	75 —

Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 1/2 przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dni powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

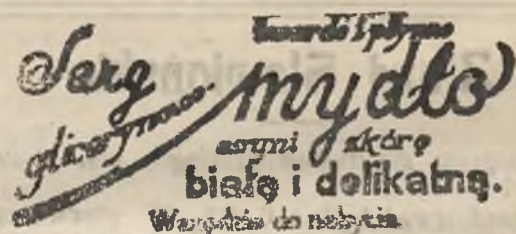
Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41, dzieła zbioru mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel hramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dni powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

NADESŁANE.



Pensjonat hydropatyczny Dra Ebersa w Krynicy

otwarty od 1-go czerwca do 30-go września w nowym zarządzie Józefa Downarowicza właściciela pensjonatu „UKRAINA“ w Krakowie. Prospekty na żądanie.

Sanatogen

Przez 5000 przeszło profesorów i lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych uznany jako najskuteczniejszy środek wzmacniający i odświeżający.

wzmacnia ciało i hartuje nerwy

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszury darmo i opłatnie od Bauera & Cie., Berlin SW. 48. Główne zastępstwo: C. Brady, Wien I. Fleischmarkt 1.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Julian Kurkiewicz

**K r a k ó w
M A Ł Y R Y N E K**

Przyjmuję zamówienia na obrazy ręcznie artystycznie malowane dostarcza po cenach niskich gwarantując za wykonanie. Wielki wybór książek do nabożeństwa w najrozmaitszych oprawkach każdą cenę począwszy od 20 hal.

PRZEWODNIK ADRESOWY

firm chrześcijańskich Galicyi i Śląska

które okolicą winną popierać.

Alwernia. Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Babice p. Alwernia, Handle tow. mieszanych
KÓŁKO ROLNICZE.

Biała, Restauracye:
JÓZEF CZAPLICKI.

Bielsko,
J. KLIMCZAK.

Bochnia,
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

BORZĘCIN, Mleczarnia (masło deser.) Jan
Kędzior.

Buczkowice. Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Chrzanów,
Handle tow. mieszanych
FRANCISZEK WACŁAWEK.

Ciechłowice, Apteki:
MARCIN KONIECZNY.

Czortków, Finansowe instytucje
BANK ZALICZKOWY.

Dębica. Fryzyerzy:
FRANCISZEK NOWAK.

Masarze:
M. WAŁASZKIEWICZ.

Dębówiec, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Dobrzechów, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gac p. Markowa, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gawłuszowice, Handle tow. mieszanych:
KOPYCIŃSKI JAN.

Gogoszów p. Mogilany, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gorzyce, Handle tow. mieszanych:
DRZYMAŁA ADAM.

Jasło, Budowniczości:
JAN RYBAK.

Fryzyerzy:
LEON WŁADYSŁAW WIKTOR.

Zegarmistrze:
STEFAN OLSZEWSKI

Kleczka górna, Handle tow. mieszanych.
KÓŁKO ROLNICZE.

Kraków

Agencje:
AGENCYA HANDLOWO-TECHNICZNA INŻ.
CZARNOWSKI EDMUND Garbarska 7.

Apteki:
WISNIEWSKI KONST., Floryańska 1. 15.

Apteczne składy:
HANAK J., Szewska 1. 5.

Banki i instytucje finansowe:
BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu
Rynek 1. 25.

WILIA C. K. UPBZ. GAL. AKC. BANKU
HIPOTECZNEGO. Rynek 21.

BANK ZIEMSKI Rynek 1. 25.

Blacharskie pracownie:
KUCZYŃSKI Feliks, Krzywa 1. 6.

Bławatnych towarów handle:
NEUWERT JÓZEF, Sukiennice 1. 1.

NESIOŁOWSKI, K. Sukiennice 1. 24—25.

Bronzownicy:
KOPACZYŃSKI, Floryańska 1. 47.

Cukiernie:
MAJEWSKI ZYGMUNT, Karmelička 1. 7.

PIASECKI ADAM, Długa 10.

Elektrotechniczne Zakłady:
KLECZEWSKI T., Jagiellońska 9.

Farb Perfum i art. sportowych składy:
HEM i Sp., Rynek 1. 37.

Fotograficzne Zakłady:
MIEN KLEMENTYNA, Kolejowa 11.

Fryzyerzy:
KOWALSKI HENRYK, DŁUGA 14.

Galanteryjnych Tow. i zabawek handle:
CYPRIAN SZCZURKOWSKI, Grodzka 2.

Haftów pracownia:
ANTONINA PIETKOWA, dawniej w Czerni-
chowie obecnie w Krakowie Grodzka 23.

Kamieniarsko-rzeźbiarskie prac.:
FISCHER MARYA, Rakowicka 14.
PODGÓRSKI JAK. B., Półwie Zwierzyn. Ko-
ściuszki 1. 59.

Kawiarnie drugorzędne:
KOZIARSKA M., Rynek Kleparski 1. 8.
SPYTKOWSKA MARYA, Mały rynek 1. 6.

Kolonialne handle i restauracye:

AKSMANN L., Floryańska 1. 31.

HAWELKA ANTONI, Rynek gl. 1. 35.

MACKIEWICZ LUKASZ, Długa 34.

KUŚMIERCZYK J., Anny 1. 2.

Kolonialne handle:

RYGLICKI ADOLF, Mały Rynek 1. 7.

Krawieckie zakłady damskie:

NIŻYŃSKA ANTONI, Grodzka 1. 39.

Krawieckie zakłady męskie:

MAJERAN LEONARD, Florjańska 44, I p.

WĘGLARSKI TADEUSZ, Rynek 1. 43, A. B

Lamp Składy:

SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ, Pl. Szczepański 1

Lecznice Zakłady:

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY D-ra Chlumsky'ego

doc. uniw. Jagiell., Rynek Klep. 1. 12.

Nauczycielskie biura:

BIURO STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK

Karmelička 1. 36.

BIURO KONCES. przez Nam. Stefani Łapszów

z Trembeckich Zwilling, św. Jana 1. 2, I p.

Maki i kaszy składy:

RUTKOWSKI, Szczepańska 1. 11.

Masarze:

SATALECKI WINCENY, Floryańska 18.

BIALIK JOZEF, Floryańska 1. 51. Filie Szpi-
talna 17, pl. Maryacki 2.

Medalików Fabryki:

EMANUEL od św. Józefa SZERSZENIEWICZ,

św. Krzyża 1. 13.

Mleczarnie:

DOBRYŃSKIEJ E., Sławkowska 1. 12.

MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE, Pod-
wale 1. 6.

Miodosytnie:

ROBACKI K., Sławkowska 1. 26.

Piekarnie:

KRĘCINA JAN, pl. Matejki 1. 9.

Platerowanych wyrobów składy:

JARRA MARCIN, Sukiennice. 1. 1.

Powozów składy:

CYRANKIEWICZ STANISŁAW, Sławkowska 32

Restauracye:

WÓJCIK PAULINA, Sienna 1. 6.

Rollé i Żaluzji Fabryka:

PĘDZIWIATR WŁADYSŁAW, Zwierzyn. 1. 8.

Rzeźnicy:

BĘDZIKIEWICZ TOMASZ, Bracka 4.

Ryb handle:

ERAZM BROCKOWSKI, Rybaki 2.

Służby wszelkiej kategorii biura:

ROZALIA KRASSUSKA, Jagiellońska 6.

Studniarze:

ALBIŃSKI STANISŁAW, Zwierzyniec 1. 88. (na-
przeciw Klasztoru).

Szczotkarze:

BOJARSKI WINCENY, Florjańska 15

Wina Składy:

FEDEROWICZ J., Szczepańska 3.

Witrażów Zakład i wyrób mozaiki:

ZELEŃSKI S. Gabryel, Swoboda 2.

Krosno, Tkackich wyrobów Fabryki:

TKALNIA MECHANICZNA „KROSNO“

Restauracje:

TANIA KUCHNIA.

Krościenko nad Dunajcem

Handel towarów mieszanych:

ANTONI WÓJCIK.

Krynica, Apteki:

NITRIBIT HENRYK

Leżajsk,

Apteki:

KWAS HENRYK.

Limanowa. Handle tow. mieszanych:
KALENDKIEWICZ K.

Lwów, Agencje dziennik. i biura ogłoszeń:
SOKOŁOWSKI PASAZ HAUSMANA.

Lwów 15 Sygniówka
Fabryka makaronów „Bronisława“
BRONISŁAWY z Russockich Kasparkowej.

Lutynia niem., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Łańcut, Tkackich wyrobów Fabryki:
AKC. TOW. DLA WYROB. TKACK. i SUKIEN.

Majdan Zbydniowski, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Mielec, Handle tow. mieszanych:
DEBICKI ANTONI.
ŁÓJCZYK J.

Mysienice, Fryzyerzy:
SZLACHTOWA A.

Nowy Sącz, Kamieniarskie Pracownie:
DUŻNIAK JAN, ul. Długosza.

Piekarnie:
SEKUŁOWICZ K., Sobieskiego 330.

Nowy Targ, Cukiernie:
HUBICKI M.

Okocim, Browar:
GÓTZA JANA OKOCIMSKIEGO.

OCHOTNICA, handle tow. mieszanych
Kółko rolnicze.

Opawa, Kawiarnie:
RAJDA FRANCISZEK.

Przemysł, Finansowe Instytucje:
TOW. KASY ZALICZKOWEJ RZEMIEŚLNI-
CZEJ i ROLNIK.

Radłów, Apteki:
KOZICKI ZYGMUNT.

Rudawa k. Krakowa, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Rzeszów,
Restauracye:

INGŁOD

Sokolniki p. Nadbrzezie, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Stary Sącz, Szewskie wyroby:
KRAJOWA SZKOŁA SZEWSKA.

Stróż, Restauracye:
LANGOWA DWORZEC.

Wadowice, Finansowe instytucje:
POW. KASA OSZCZĘDNOŚCI.

Kolonialne handle:
KANTOREK IGNACY.

Szewskie pracownie:
ZOFIA SUKNAROWSKA, ul. Cicha 264 (filia
w Andrychowie).

Restauracye:
SZCZYPKA J.

Wieliczka, Cukiernie:
PALMOWSKI A.

Tarnów, Księgarnie:
PISZ JÓZEF.

Tenczynek, Browar:
TOWARZYSTWO AKCYJNE.

Trzciana k. Rzesz., Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Zakopane, Fryzyerzy:
BOROWSKI.

Lecznice Zakłady:
SANATORIUM DLA PIERSIOWO CHORYCH
D-ra DŁUSKIEGO.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra CHRAMCA.
Masarze:

GALICA JÓZEF.

Restauracye:
KUCHNIA LUDOWA.

Zegiestów

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

Zmigrod, Finansowe instytucje:
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Zółkiew. Rzeźbiarskie pracownie:
JÓZEF LASKO rzeźba kościelna i rzeźb



więcej jak 20 gatunków.

Wobec podrożenia mięsa

szczególniej polecenia godne

MAGGIEGO ZUPY

Zawierają wszystkie naturalne części składowe domowych zup i posiadają smak (gotowane tylko na wodzie, kilka minut) tak mocny jak najlepsze zupy mięsne.
1 KOSTKA NA 2 TALERZE 15 HALERZY.

Sirolina

Przy chorobach piersiowych, katarach, kóskuszu, influenzy, skrofulozie

est Sirolina „Roche“ ordynowana przez licznych profesorów i lekarzy. Sirolina podnosi apetyt i powoduje przez to przybytek wagi ciała.

Ponieważ są podstawiane mało wartościowe naśladownictwa, żądać zawsze: Oryginalnego opakowania „ROCHE“.

F. Hoffmann-La Roche & Co.

Bazylen i Wiedeń III, 1, Neulinggasse 11.

Ilustr. broszury F. I. „über Erkältungskrankheiten“ darmo i oplatnie.

„Roche“

Do nabycia na receptę lekarską w aptekach po 4 kor. za fiaskę.

Z powodu swego przyjemnego smaku także i przez dzieci łatwo spożywana

CIERPICIE BÓL GŁOWY

tedy nie ociągajcie się, lecz użyjcie natychmiast

BERETVAS'A PASTYLEK MIGRENOWYCH

Pudełko z 24-ma pastylkami kosztuje 1 K. 20 hal.

usuwających w przeciągu 5 minut najuporczywszy nerwozyczny

Pudełko z 24-ma pastylkami kosztuje 1 K. 20 hal.

ból głowy, gdyby nawet był chroniczny; prześcigając wszelkie dotychczasowe środki. Skurek zadziwiający nawet przy najsilniejszym bólu. Dostarcza: **Tomasz Beretvas**, aptekarz, Kispeszt przy Budapeszcie, Rakoczi-utca 20. Przy zamówieniu 3-ch pakietów, przesyłka uskuteczna się oplatnie. 646 5

Uznany obecnie, najlepiej doświadczonym proszkiem trawienia, który przez znamiennych internistów i kierowników szpitali z najlepszym skutkiem został wypróbowany i oceniony, jest więcej wychwalany

DIGESTOL GLÜCK

Okazał on się jako skuteczny i przyjemny środek ułatwiający trawienie i regulujący stolec. Ten wysmienity środek zalecany bywa przez sławnych lekarzy i jest do nabycia w każdej aptece i droguerji za 2 K. pudełko. Wysyłka pocztowa: R. Glück, apteka, Budapest, VI. Hungaria—körut 93. Główny skład w aptece dra Jul. Hausmana, Kraków, Rynek, Linia A.B.



Zakład artystyczny kamieniarski i budowlany **Józefa KULESZY** naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759

JEDYNA W KRAJU FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanoniska 1. 11.

Poszukuję nauczyciela

na czas wakacyj. dla fizyki i chemii w języku niemieckim, tudzież korepetytora dla geometrii wykresnej. Ul. Stachowskiego 1. 15 „Willa Wanda“ 758 3

Kupię rower

damski i meski, ewentualnie wykupię zastawione. Wymagam nowy model, dobrej marki z wolno biegnącym kołem, w dobrym stanie, z wszelkimi przyborami. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem ceny pod J. W. Twaróg ul. św. Filipa 1. 14 parter. 757 3

Piękny biust

Bujne piersi w przeciągu 2 miesięcy przez (Pigulki wschodnie) **PILULES ORIENTALES** jedyne, które rozwijają piersi, wzmacniają je, przywracają młodocę i uczynią powabniejszą nie szkodząc wcale zdrowiu. — Pod gwarancją wolną od arsenu. Przez głośnie powagi lekarskie uznane. Całkowita dyskrecja. Pudełko ze sposobem użycia oplatnie za nadaniem K 645 lub pobraniem poczt. K. 675. (1644—13)

J. Ratié, Aptekarz Paryż. Składy: PRAGA, Fr. Vitek & Co. Waseszergasse 19. — BUDAPEST

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



nasze składki po znać można po ubocznym znaku.

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia Kraków, ul. Szpitalna 140. naprzeciw teatru miejskiego, Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszystkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

Grand Prix, na wyst. światowej w Paryżu 1900.

KWIZDY Korneuburgski proszek dla bydła

Dyetyczny środek dla bydła rogatego i owiec.

Cena 1 pudełko K 140, 1/2 pudełko K — 70 Przeszło 50 lat w największych stajniach w użyciu przy braku ochoty do jedzenia, złem trawieniu, do poprawienia i pomnożenia wydajności mleka u krów.

Kwizdy Korneuburgski proszek dla trzody prawdziwy tylko z obok umieszczonym znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Ilustr. cenniki darmo i oplatnie.

Główny skład: **Franz Joh. Kwizda** c. k. austr. węg. kr. rum. i księż. bułg. Dostawca Dworów, Aptekarz obwodowy Korneuburg bei Wien.

Ważność!

BYT zapewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia **koron 18 do 25**

tygodniowo bez względu na płeć, wiek lub na oddalenie. — Bliższych informacji udziela: „BYT“

Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Krasickich 1. 14.

Światowy wynalazek patentowane higieniczne gorsety

„Triumfala“

odznaczające się bardzo wygodnym i pięknym fasonem poleca: **Warszawska pracownia gorsetów:**

„Franciszka“, Kraków ul. Grodzka 6. **H. Schmeidler**, Kraków Stradom 15. **Fr. Stoeger**, Kraków Szewska 1.

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

POLECA rozmaite wyborowe gatunki KAWY palone najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą gorącego powietrza po cenach najprzystępniejszych.

1881

Potrzebny jest zaraz uczeń

do praktyki do handlu tow. kolonialnych, delikatesów, win, oraz składu nasion Ignacego Wysockiego w Radomyślu wielkim.

Wózek na rysorach

na jednego lub dwa konie bardzo mało używany do sprzedania u kłernika ul. Długa L 34 762 4



Krawaty, Rękawiczki

poleca

Bolesław Wierzejski KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYANSKIEJ

Fabryka organów i harmonium K. Neussera

W Neufilschein, Morawa.

założona w roku 1827 dostarcza własnego wyrobu w instrumenty organowe z najlepszym urządzeniem pneumatycznym, oraz harmonium dla szkół i do użytku domowego.

170 tuzinów obrębionych prześcieradeł bez szwu

2 metry długości i 150 cm. szerokości, z najlepszej przędzy lnianej sprzedaje się z powodu zmniejszenia produkcji po cenie 2 kor., 40 hal. za sztukę. — Uwaga! — Te same prześcieradła, 2 m. 25 cm. długie po 2 kor. 80 hal. Najmniejsze zamówienie 6 sztuk za pobraniem.

14.000 metrów, najlepszych blichowanych, bezbłędných

Rumburskich resztek lnianych

Długość resztek 4—18 metrów, nadające się na najdelikatniejszą bieliznę i pościel są po cenie 30 hal. za jeden metr do sprzedania.

Wybrane od 14—18 metrów długie resztki 55 hal. Wysyłki próbne najmniej 5 kil. pakiety, (około 45 metrów) za pobraniem. Wzorów nie wysyłam, natomiast za nieodpowiednie zwracam pieniądze,

S. Stein, Leinenweberei Nachod, w Czechach Postfach 34.

Śmierć muchom!



M. O.

P. N. 424.

Muchy znakomita karma dla kur.

W przeciągu 20—30 minut nie masz much w stajni. Każdy gospodarz milujący swój dobytek, powinien się zaopatrzyć w

„Śmierć muchom“.

Sposób użycia łatwy. Uskuteczni każda osoba. Wytrwa kilka lat. Niepowodzenie wykluczone. Do użycia także w mieszkaniach. — Wysyła opłatnie za zaliczką koron 5.50 (pięć i 50 hal.)

P. Berta Neumann

w Makowie.

Dokładny sposób użycia dołączony.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GUMOWE

DO CELOW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A B CENNIA DARMO WYSYŁKA

Zarobek

dla wszystkich zawsze i wszędzie

daje Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych rolót półczerwonych na płaskich maszynach do plecacia

LIBAL i Spółka

zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie

ul. Kochanowskiego 39/7 (od 1 maja ul. Gródecka 39/7 p.)

Skład najlepszych maszyn i materiałów.

Bezpłatna nauka we Lwowie i na prowincji. Zadzajcie wyjaśnień.

Wysprzedaż

R. DITMAR, Kraków Rynek 13,

rozpoczął ogólną wysprzedaż

Lamp, Szkła i Porcelany

z powodu zmiany lokalu

do własnego domu Rynek I. 22, naprzeciw odwachu.

Koncesjonowane przez Wysokie c.k. Namieśtnict.

Biuro nauczycielskie

Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling,

Kraków, ul. św. Jana I. 2, I p. (Róg Rynku gł.) Tel. 744.

Poleca Dyplomow. Nauczycielki, Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym jez. franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. — Nauczycieli Guwernerów. Polaków Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. — Osoby do Towarzystwa i Reprezentacji domu oraz Bony, Wychowawczyń, Freblanki, Polki, Niemki z krawieczyzną Francuzki, Angielki, Włoszki, sprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędných Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nauczycielek przejezdnych poszuk. posad na przystępnych warunkach.

Edward Bocheński & Jan Warmuzek

dawniej

Zygmunt Chilla,

Krawcy Kraków

Wielopole 3 obok

główniej poczty.

Zakład krawiecki

zaopatrzone na sezon w ma-

terjały krajowe

i zagraniczne.

Wykonanie artystyczne wed.

najnowszych

żurnali angielskich,

ceny możliwie najniższe.

Wypożycza również fra-

ki i angielczy. Za

mówienia na

provincji usku-

tecznia się za

pomocą prze-

syłki.

R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek I. 18

poleca swe znakomite,

przez hafciarstwo i

pracownie krawieckie

wypróbowane

maszyny do szycia

i do haftu, którym

żadne inne dorównać

nie mogą. Nie-

zrównane w szyciu i niedoścignione

w hafciu. Zadzajcie cenników.

H. Telesznicka

w KRAKOWIE przy ul. Szewskiej I. 10 I p

Poleca: Kompletne urządzenia sa-

lonów, sypialni, jadalni, stylow., ser-

wis, porcel. saski składający się

z 131 szt., kantorek i sekretarka

(ant.) dywany perskie i zwyczaj.,

pianino, fortepian, biblioteki, biura,

obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie,

srebro, kandelabry, lampy i różne

sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Ta-

bernaculum złożone. Wiele obrazów

olej., Fisharmonia 4 głos. fir. Schie-

demayer Stuttgart. Powyższe przed-

mioty przyjmuje się w komis.

Konces. Zakład kupna i sprzedaży

Bronisławy Nowakowej

w Krakowie, ul. św. Jana 14, I p.

ma do sprzedania: garnitury, szafy

biurka, stoły, umywalnie, naczeka,

stółki, toalety, lustra, kanapy, krze-

sła, klęczniki, kredensa, obrazy św.

i inne. Lampy, samowary i t. d. Su-

knie eleganckie jedwabne, wełniane,

i letnie. szlafroki białki, żakiety,

szal francuski. — Powyższe przed-

mioty przyjmuje w komis.

6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

Kanady, Argentyny i Brazylii.

Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.

Falck & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach

Taniej niż wszędzie

znakomite płótna korczyńskie

BIELIZNA STOŁOWA i wszelkie inne wyroby tkackie.

Również silne materye na ubrania dla każdego stanu i na

każdy sezon. (1543)

Poleca Szanownej P. T. Publiczności Tkalnia

Józefa Jórassa „pod opieką Najświętszej Rodziny“

w Korczyńcu obok Krosna (Galicya).

Próbki z oceną na żądanie gratis i franko.

Fotele na kółkach dla chorych i ręczne wózki



kupić najlepiej we fabryce p. f. L. Baumann, Wien VI. Millergasse 6 F. ponieważ właściciel firmy z powodu długoletniej praktyki może każdemu polecić odpowiedni dla niego fotel i ręczy za to, że wózek spełni swoje zadanie. Firmę polecają lekarskie powagi — jest ona dostawcą wybitnych szpitali cywilnych wojsk. tudzież lecznic. Ilustr. katal. darmo.

Jedynie prawdziwym jest tylko THIERRY'EGO BALSAM

z zieloną marką ochronną Zakonnicy Najmniejsza wysyłka 122 lub 61 albo 1 patent flaszka familijna do podróży koron 5 — opakowanie darmo.

THIERRY'EGO maść centyfoliowa

Najmniejsza wysyłka 2 słoiki k. 3.60, — opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom zoidalnym, zgaźce, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzji i t. p.

Zamówienia lub przesyłki pieniądze należy adresować:

A. THIERY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch. Skład we wszystkich aptekach.



Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [22

KRAKÓW, ul. Grodzka E. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr.

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.



Poczta, te. stacja kol. Unterthem. I

Roczny zbył przeszło 5000 wagonów

Unterthemenau Fabryka

wyrobów glinianych księcia Jana von Liechtenstein

Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klienkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na trolej, dla dworców kol., mleznarń, stajni, podworców i t. d. dalej płyty najczystsze w tysięcznych wzorach od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegły klin kerow. (prasowane na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowane wilgotno do budowy kanałów) płyty ścienné i do fasad, cegły gładzone do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwona i glazurowana, rury do drenowania, kafle do palenisk.

Instrowane cenniki gratis i franko.

- Liczba zajętych robotników 700. -

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów bryczek, tarantasów, i t. p.

FARBY LAKIEROWE DO PODŁÓG
Glazury do podłóg
Masę francuską i woskową

oraz „Parket Rose do Posadzek i Podłóg—Szczotki.

Papier, lep i trzaski na muchy. Naftalina. Liście paczulowe i kamfora przeciw mólom. Tynktura na pluskwy.

PLASZCZE GUMOWE, PLASZCZENIEPRZE MAKALNE PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA w NAJWIĘKSZYM WYBORZE BALONÓW i PIŁKI GUMOWE. KULE i KRĘGLE.



REIM & SPÓŁKA

RYNEK NR 27, KRAKÓW, LINIA A-B
polecają po cenach najumiarkowańszych

lakier, Kremy i Pasty
do odnawiania i odświeżania żółtych popielatych i czarnych bucików.

Lawn Tennis. Rakiety Piłki
i wszelkie inne przybory w najw. wyborze.

HAMAKI
dla dorosłych i dzieci
NOWOSC „DIABOŁO“
najnowsza gra i zabawka.
KUSZAWKI OGRODOWE



„FOOTBALL“,
piłki nożne.
KROKIETY
Przyrządy gimnastyczne
ogrodowe

Cement, Gips. Wapno hydrauliczne
Płyty izolacyjne. — Antimerulion.

Carbolineum Avenarius
Środek desyntyfikacyjny
Tekstury smołowe do pokrywania dachów. Smołowiec gazowy i drzewowy

Proszek na owady „Zacherlin“ i „Andel“
Proszek perski na waga. Rozpylacze do proszku. Środki przeciw myszom i szczerom.

Farby do fasad.
Farby na dachy.

LINOLEUM. CERATY.
ROGÓZKI CHODNIKI PRZEDŚCIOŁKI

Nowości wiosenne

Bluzki i halki w najświeższych fasonach jedwabne wełniane i batystowe.

381

M. BEYER & Spółka Kraków, Sukiennice Nr. 12-14.

5000 zegarków gratis

catalog wysyłam każdemu bez żadnej dopłaty darmo i opłatnie



Rosk.-Paten t 3.—	koron Budzik 2.40	J. Budzik 6.—	koron Zegar wachadł 70 ctm. 7.—
Srebr. Rosk. 6.—	Tarcza świec. 3.—	z biciem 8.—	z biciem wież. 9.—
Kolej. Rosk. 7.—	z biciem wież. 5.—	z muzyką 10.—	z budzikiem 10.—
Srebrny, podw. perty 8.—	zegar kuch. 3.—	z 6 walców 12.—	z muzyką 12.—

Oryginalny Omega, Schaufhausen, Glashütte, Helios, Amalfi. c. k. urzędownie kontrolowane od K. 13 — jak również złote i srebrne przedmioty po oryginalnych cenach fabrycznych.
etnia gwarancja na piśmie. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.
Max Böhnel, Wien IV, Margaretenstrasse 27/52 we własnym domu.
Upoważniony taksator i rzeczoznawca. Największa i najstarsza firma założona w r. 1840. — Katalog z 5000 rycinami darmo i opłatnie.

Maszyny i stoliki maszynowe bardzo silnej i prostej konstrukcji, do wyrobu dachówek, cegieł i posadzek cementowych
Sikawki przenośne, dwu i czterokołowe po cenach fabrycznych poleca:

Dom dla Handlu i Przemysłu w Chrzanowie.



Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, skutkuje ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco

PRZECIW WSZELKIEJ PLADZE ROBOCTWA.

Do nabycia tylko we flaszkach, nigdy zaś w tubce, gdzie wywieszono są plakaty Zacherla.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższymi nagrodami

Jana WOLNECO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy pl. Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprawozdania zwłok ze wszystkich krajów europejskich 1839

Pierwszy i największy krajowy **SKŁAD MASZYN do szycia i haftu** wyrob w trykotowych i maszyn do pisania który nie postępuje się agentami.



Nauka haftu bezpłatnie
Cenniki gratis franco
Przyjmuję również maszyny do szycia

wszelkich systemów do naprawy

Józef Iwanicki, mechanik i specjalista. LWÓW, Żorża-Hotel

Ekonomia

żonatego z dobrymi poleceniami mam zaraz do umieszczenia. Wiadomość w biurze Rozalii Krasuskiej Jagiellońska 6. 741 3

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dr. Retau'a **Ochrona własna**
Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nalogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii)**, jakoteż przez każdą księgarnię.

Zdolny retuszer

znajdzie od 15-go b. m. zajęcie w zakładzie fotograficznym

Fr. Kryjaka w Krakowie, ul. Dominikańska 3.

Wynagrodzenie m. 20 K.

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najświetniejszym wiedeńskim, oraz naukę szycia „Flora“
KRAKOW ul. Podwale l. 10.
Panienki zamiejscowe znajdują umieszczenie.

Tanie czeskie PIERZE!
5 kilo, świeżo K. 9.60, lepsze Karte białe, puchowe, darte, Kor. 18, 19, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 24.
Wysyła oj latnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone wrotem porta. — **Benedikt Sack**, Lobes Nr. 284 Pilsen, Czechy

Przewodnik dla Organistów

Jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie samemu uskutecznić, jest do nabycia w Administracji „Głosu Narodu.“
Cena egz. w oprawie z przewidywaną 4.50 kor.



Wyroby rymarskie i siodlarskie
Uprzeże, siodła, kufry, torby, necesery, portmonetki, etui, torby myśliwskie, piłki nożne, paski do gimnastyki i t. d. poleca po cenach najtańszych

Z. PIOTROWICZ Kraków, Floryańska 8.